

Wraz z rozwojem sztucznej inteligencji rośnie skala zagrożeń związanych z publikowaniem w internecie treści naruszających prywatność i bezpieczeństwo obywateli. Szczególnie niepokojące są zjawiska takie jak deepfake – fałszywe zdjęcia, nagrania i materiały wideo generowane przy użyciu algorytmów – które coraz częściej uderzają w wizerunek, dobre imię i poczucie bezpieczeństwa osób prywatnych, a także dzieci i młodzieży. W tym kontekście Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych zwrócił uwagę, że najnowszy wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie Russmedia stanowi istotny impuls do podjęcia działań legislacyjnych w Polsce, które realnie zwiększą ochronę przed tego typu nadużyciami.

W wyroku z 2 grudnia 2025 r. w sprawie Russmedia Digital i Inform Media Press (C-492/23) TSUE orzekł, że właściciel witryny internetowej – jako administrator danych – ponosi odpowiedzialność za dane osobowe zawarte w ogłoszeniach publikowanych na jego platformie. Oznacza to, że serwis nie może ograniczać się do roli biernego pośrednika, który jedynie „przechowuje” treści zamieszczane przez użytkowników. Jeśli ogłoszenie zawiera dane osobowe, operator powinien zweryfikować, czy są to dane samego ogłoszeniodawcy, a jeśli nie – wymagać wykazania zgody osoby, której dane dotyczą. W przypadku braku spełnienia tych warunków publikacja powinna zostać uniemożliwiona.

Wyrok zapadł na tle sprawy rumuńskiego serwisu ogłoszeniowego, gdzie anonimowa osoba opublikowała ogłoszenie sugerujące świadczenie usług seksualnych przez kobietę, wykorzystując jej zdjęcia, numer telefonu oraz inne dane – bez jej wiedzy i zgody. Choć ogłoszenie zostało usunięte na żądanie poszkodowanej, treści zdążyły rozprzestrzenić się na inne strony internetowe i nadal pozostawały dostępne w sieci. Ten mechanizm – szybkie kopiowanie i powielanie treści – pokazuje, jak trudno skutecznie zatrzymać naruszenie prywatności, gdy raz trafi ono do obiegu internetowego.

W ocenie Prezesa UODO, interpretacja TSUE ma znaczenie nie tylko dla portali ogłoszeniowych, ale szerzej – dla serwisów internetowych, w tym platform społecznościowych. Kluczowe jest stwierdzenie, że takie podmioty mają realny wpływ na cele i sposoby przetwarzania danych: przechowują je, udostępniają publicznie oraz dostarczają narzędzia umożliwiające publikację. To oznacza, że nie można ich traktować wyłącznie jako neutralnych „nośników” treści. W praktyce wyrok wzmacnia ochronę osób, których dane osobowe – w tym wizerunek – mogą zostać użyte bezprawnie, także w formie zmanipulowanej lub wygenerowanej przez AI.

Jednocześnie Prezes UODO wskazuje, że obowiązujące w Polsce przepisy nie zapewniają wystarczającej ochrony przed deepfake'ami. Choć istnieją regulacje dotyczące rozpowszechniania wizerunku, ochrony dóbr osobistych czy odpowiedzialności karnej, nie odpowiadają one wprost na specyfikę nowych technologii. Deepfake'y nie są jedynie „fałszywą informacją” – to narzędzie pozwalające tworzyć realistyczne materiały, które mogą zostać wykorzystane do szantażu, nękania, zniesławienia lub seksualizacji, szczególnie w odniesieniu do małoletnich.

W dodatku, mimo że problem deepfake'ów jest poruszany na poziomie unijnym m.in. w Akcie o sztucznej inteligencji oraz Akcie o usługach cyfrowych, nadal brakuje kompleksowych przepisów, które wprost dawałyby możliwość skutecznego usuwania takich materiałów i szybkiego blokowania ich rozpowszechniania.

Szczególne wagę UODO przywiązuje do bezpieczeństwa małoletnich. Coraz częściej dochodzi bowiem do wykorzystywania AI do generowania fałszywych zdjęć i nagrań z udziałem dzieci, co może prowadzić do realnej przemocy psychicznej i społecznej, a nawet do przestępstw o charakterze seksualnym. W tym kontekście przypomniano, że DSA nakłada na platformy internetowe obowiązek zapewnienia szczególnej

## UODO walczy z deepfake'ami

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 27, styczeń 2026 08:00

Tomasz Smaś

Odsłony: 604

---

ochrony małoletnich, a instytucje europejskie podejmują działania mające wzmocnić prywatność i bezpieczeństwo dzieci w sieci.

Niepokojące są również dane przywoływane przez podmioty zajmujące się ochroną dzieci. Według raportu WeProtect w 2024 r. odnotowano wzrost aż o 1300 proc. liczby materiałów przedstawiających seksualne wykorzystanie dziecka, stworzonych z użyciem sztucznej inteligencji, a także wzrost o 192 proc. przypadków uwodzenia w internecie (groomingu). Takie liczby pokazują, że deepfake'y nie są marginalnym zjawiskiem, lecz szybko narastającym problemem społecznym.

W ocenie Prezesa UODO, rozwiązaniem powinno być wprowadzenie zmian legislacyjnych w ramach nowelizacji ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, tak aby skutecznie wdrożyć mechanizmy wynikające z DSA do krajowego porządku prawnego. Wskazano, że choć planowana nowelizacja ma przewidywać procedury nakazów działań przeciw nielegalnym treściom, to brakuje regulacji skonstruowanych specjalnie pod walkę z deepfake'ami. A bez tego ochrona prywatności, wizerunku i praw podstawowych pozostanie – zdaniem organu – niewystarczająca.

W rezultacie wyrok TSUE w sprawie Russmedia został oceniony jako element, który nie tylko wzmocnia pozycję osób pokrzywdzonych naruszeniami w sieci, ale również „wymusza” podjęcie konkretnych działań ustawodawczych. W przeciwnym razie prawo będzie coraz bardziej odstawać od rzeczywistości technologicznej, a ofiary deepfake'ów pozostaną bez skutecznych narzędzi obrony.

*Źródło: UODO*